

OKOLICE

Oborniki Śląskie * Trzebnica * Prusice * Wisznia Mała

Dwutygodnik nr 9 (21) Rok II.

6 sierpień 1993 r.

cena 4000 zł

PREMIER (a) (szpitala) W TRZEBNICY

Ponad trzy godziny gościła u nas pani premier Hanna Suchocka. Zaszyciła swoją obecnością, jak wiadomo, urzędowość otwarcia Ośrodka Rehabilitacji Kończyn, Mikrochirurgii i Chirurgii Ręki. Kiedy

ROK TEMU

Kongregacja sióstr Boromeuszek postanowiła rozpocząć remont zagrożonego budynku klasztornego, przyszłość placówki profesora Kocięby została zagrożona. Wiadomo było, że po remoncie i tak chirurgia nie powróciłaby do dawnych pomieszczeń. Z niezbyt pewnych źródeł usłyszeć można, że siostry planują urządzić w klasztorze dom spokojnej starości dla Niemców...

Przy współudziale wielu szanowanych głów, postanowiono przystosować dla potrzeb szpitala trzebnicki motel. Wybrano akurat to miejsce, choć w przeszłości było wiele innych propozycji - bodajże najbardziej rozsądna mówiła o placu przy ulicy Czeleśniewej. Wybrano motel, i w ten sposób Trzebnica straciła część swojej bazy noclegowej, której odbudowanie w innym miejscu na razie nie jest brane pod uwagę.

Motel rozebrano do fundamentów. Było się bez nieszczęśliwych wypadków - pod zawalonym stropem zginął jeden z pracowników "Wrocław-

wskiej Jedynki", przedsiębiorstwa, które wygrało przetarg na wykonanie prac przy szpitalu.

Początkowo szacowano, że inwestycja będzie kosztować ok. 43 mld zł, ostateczny koszt budowy szpitala na 75 łóżek wyniósł 68,8 mld. 12 mld wpłaciła Fundacja Współpracy Polsko - Niemieckiej. Gmina Trzebnica gwarantowała spłatę w ratach 5,8 mld zł, jakże za teren zażądał G.S. "Samopomoc Chłopska".

Przyorytetowa inwestycja rządowa daje duże szanse rozwoju, jednak w przypadku Trzebnicy była to

STRACONA SZANSA

Nie dała ona pracy bankrutującym trzebnickim przedsiębiorstwom budowlanym, i nie dała zajęcia snującym się po ulicach bezrobotnym. Nie zorganizowano dla nich robót publicznych, choćby przy porządkowaniu terenu szpitala. Trzebnicka cegielnia nie dostarczała cegieł na budowę, gdyż, jak twierdzili wykonawcy, cegły były złej jakości i drogie. Sprowadzają je aż z ... Częstochowy.

Wrocławskie środowisko lekarskie od dłuższego czasu uważa, że budowa ośrodka w Trzebnicy pochłonięła zbyt dużo środków, a główny problem, do-

Dokończenie na str. 2

NA GAZIE

Lato racy nas przez większość czasu niepogodą i nudą. W małych miasteczkach jest to szczególnie przygnębiające. I może dlatego lekarstwem na ten stan rzeczy staje się dla wielu alkohol.

Komenda Rejonowa Policji w Trzebnicy przekazała w ciągu minionych sześciu miesięcy 191 wniosków do kolegium do spraw wykroczeń o ukaranie nietrzeźwych użytkowników dróg.

Nie ma dnia, w którym nie zatrzymano by co najmniej jednego prawa jazdy. Dziwić się tylko należy, że nie było jak dotąd ofiar w ludziach, choć np. pobyt w szpitalu zakończył jazdę kierowca Skody, który pod Raszowem staranował Poloneza raniąc jadące w nim dwie osoby. Kierowca Skody był pijany.

W sobotę 24 lipca, około północy, obok dyskoteki w Zajączkowie prawdopodobnie nietrzeźwy kierowca dużego Fiata zjechał ze swojego pasa jezdni, by rozwalic drzwi policyjnego radiowozu. Ranny został jeden z funkcjonariuszy; policja zapowiada wzmoczoną kontrolę wiejskich dyskotek, na które wielu młodych ludzi

przyjeżdża i odjeżdża samochodami. Z tym że nie wszyscy z nich są wtedy trzeźwi. A nawet raczej są wszyscy pijani. Na pewno dzieje się tak podczas dyskotek w Skokowej, Wiszni Małej, Zawoni i Ujeźdźcu Małym.

Nadkomisarz Edward Gnyszka, komendant policji w Trzebnicy zapewnia o wzmoczeniu kontroli trzeźwości kierowców; ma obiecana pomoc policji wrocławskiej.

Trudno powiedzieć, skąd taka lekomyślność użytkowników dróg. Użytkowników - nie tylko kierowców - na sześciu pieszych, którzy stali się zagrożeniem dla ruchu kołowego i przeciwko którym skierowano wnioski do kolegium, sześciu było nietrzeźwych.

Dla uzupełnienia statystyki "na gazie", należy powiedzieć też o czternastu wnioskach do kolegium przeciwko pijanym nocnym stróżom, i o "przenocowaniu" na komendzie pięćdziesięciu pięciu osób zatrzymanych do wytrzeźwienia. Taki nocleg kosztuje przykładowo 650 tys.

Dokończenie na str. 4

DRODZY PAŃSTWO !!!

Niestety żyjemy na takim świecie, jaki nam został dany. Jak nietrudno zauważyć, jest on w dużej mierze oparty na wartościach fiskalnych. Stąd po wprowadzeniu podatku VAT okazało się, że choć koszty samego druku nie wzrosły, to podrożał papier i materiały drukarskie. Tym samym, by nie dokładać, jesteśmy zmuszeni podnieść cenę naszego pisma. Mamy nadzieję, że przyjmiecie to państwo ze zrozumieniem. Zresztą nic innego nam nie zostało. Za to postaramy się zmienić pod koniec września formułę i zakres działalności gazety.

Bogusław Wróbel



BLIŻEJ HAPS

Gmina Haps z Holandii i Oborniki Śl. nawiązują coraz ściślejsze kontakty. Na ten rok zaplanowano wymianę grup młodzieżowych, dlatego też, od jedenastego do osiemnastego lipca przebywał w Obornikach, Pegowie, Urazie i Osolinie 36 dzieci z Holandii. Były one goszczone przez rówieśników i ich rodziny. Młodzież miała 12-16 lat, a wśród opiekunów

przeważali rodzice, a nie nauczyciele. Organizatorzy wymiany nie pozostawiali gościom zbyt wiele czasu wolnego. W towarzystwie rówieśników z Polski zwiedzali gminę i miasto, odbyła się wycieczka do Wrocławia i Trzebnicy oraz dwudniowy wyjazd w góry, w Kotlinę Kłodzką. Były oczywiście

Dokończenie na str. 2

Dokończenie wątków ze strony pierwszej

WŚCIEKLI

Wściekli są specjaliści sanitarni, bo praktycznie nie daje się zwalczyć wścieklizny. Nawet w okresach jej przegaznienia wiadomo, że przetrwa gdzieś tam w głębinach lasu.

Zwierzęta chore łatwo rozpoznać - przestają bać się ludzi. Wirus znajduje się w ślinie zwierzęcej; także skóry chorych i martwych zwierząt mogą być zakażone wirusem.

Do końca czerwca na terenie działania Terenowej Stacji "Sanepidu" w Trzebnicy zgłoszono 13 przypadków podejrzenia o kontakt ludzi z chorymi zwierzętami. W 9 przypadkach był to kontakt z chorym lisem, w 2 - z psem pogryzionym przez lisa, w jednym przypadku z tchórzem, w jednym - z własnym kotem. W pięciu przypadkach podjęto szczepienia przeciwko wściekliznie u poszkodowanych osób.

Wścieklizna wystąpiła w Szewcach, Obornikach, Rościśławicach, w Malinie - trzykrotnie, Raszowicach, Krościnie Wielkiej, Pęgowie, Wszemirowie, Masłowie, Bagnie i Szczytkowicach.

W związku z tym przypominamy o konieczności unikania kontaktu z chorymi zwierzętami. Osoby którym się to nie udało powinny zwrócić się do lekarza.

Rozpoczął się też "sezon" zatruczeń grzybami.

KRÓTKO

Poczynając od 7 lipca w Krakowie obradowała 15 Kapituła Generalna Księży Salwatorianów. Uczestniczyło w niej 64 prowincjałów i delegatów z 20 krajów świata - w tym 12 Polaków. Dokonano wyboru nowego Zarządu Generalnego Zgromadzenia. Generałem Zakonu został ks. Karol Hoffmann z Niemiec. Vice - generałem - Polak - ks. Andrzej Urbański - prowincjał misji salwatoriańskiej w Tanzanii. Jednym z trzech konsultorów wybrano rektora Wyższego Seminarium Duchownego Księży Salwatorianów w Bagnie ks. dr Juliana Bednarza.

Przewodniczącym pierwszej komisji zajmującej się rolą i zadaniami Zgromadzenia Salwatorianów w świecie został ks. dr Antoni Kiełbasa.

31 lipca i 1 sierpnia uczestnicy Kapituły przebywali w Bagnie i Trzebnicy. Uroczystą mszę św. w bazylice celebrował nowo wybrany Generał Zakonu ks. Karol Hoffmann.

J.K.

W miesięczniku "Własnym głosem", w numerze czerwcowo - lipcowym, ukazał się wiersz Wojciecha Żłomka p.t. "Zamknięty pokój".

Rozgłośnia Polskiego Radia we Wrocławiu w programie "Wakacje z biznesem i przygodą" zaprezentowała zarówno uroki Obornik śl, jak też, innego dnia - Trzebnicy.

BIS

Zdarzają się nawet zatrucia muchomorem sromotnikowym. Stąd nie od rzeczy będzie przypomnieć, że można zabierać ze sobą do domu jedynie grzyby co do których nie ma się wątpliwości, że są jadalne. Zbieramy je do koszy - nigdy do plastikowych woreczków.

Potrąw z grzybów nie dajemy dzieciom ani ludziom starszym. Zebranych grzybów, ani potrąw z nich, nie wolno przechowywać na drugi dzień, nawet w lodówce.

Zatrucie grzybami objawia się bólami głowy, brzucha, nudnościami, wymiotami i biegunką. W takim wypadku należy poszukać lekarza.

Obieżyń grzybów, resztki niespożytych potraw mogą stanowić ważny materiał pomocniczy dla ustalenia przyczyny zatrucia. Analizy wykonuje Terenowa Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Trzebnicy, ul. Oborników Pokoju 7 tel. 12-09-16.

Aleksandra Rzewuska

PRIMUS INTER PARES

Wieloletnią tradycją trzebnickiego Liceum Ogólnokształcącego jest przyznawanie zaszczytnego tytułu PRIMUS INTER PARES najlepszemu maturzyście w każdym roku szkolnym. W tym roku takie wyróżnienie uzyskała ALEKSANDRA SOB-CZAK, absolwentka klasy humanistycznej z rozszerzonym językiem niemieckim.

Na świadectwie dojrzałości uzyskała średnią ocen 4,95; egzamin maturalny zdała z wynikiem 5,2. Ucząc się w Liceum brała udział w zajęciach koła historycznego, języka niemieckiego i plastycznego, uczestniczyła w wykładach wrocławskiej Wszechnicy Teatralnej i spotkaniach Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Trzebnickiej. Była jedną z animatorów przedstawienia szkolnego p.t. "Człowiek w starożytnej Grecji". Zdobyła pierwszą nagrodę w konkursie "Słowa Polskiego" na recenzję koncertu Stanisława Sojki i dwukrotnie wyróżnienie na wojewódzkim konkursie pod nazwą "Młodzież poznaje teatr" - za recenzje sztuk teatralnych.

Naukę będzie kontynuować w Collegium Językowym we Wrocławiu.

Podobnym wyróżnieniem jak "Primus" dla absolwentów, dla uczniów klas I - III jest tytuł "UCZNIA ROKU". Tym razem został nim ADAM ŁOPYTA, promowany właśnie do IIIc. Na świadectwie uzyskał średnią ocen 4,5; w tym celujące z biologii i chemii. Biologii uczy się już od klasy pierwszej w trybie indywidualnym. Jest organizatorem wewnątrzszkolnych konkursów chemicznych i ekologicznych. Już jako uczeń pierwszej klasy zajął V miejsce na Wojewódzkiej Olimpiadzie Wiedzy Ekologicznej; w tym roku zabrakło mu 1 punktu, by zakwalifikować się do eliminacji centralnych.

Został zgłoszony do grona kandydatów na stypendystów Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci.

R.C.



PREMIER(a) (szpitala) W TRZEBNICY (cd.)

tyczący trzebnickiego szpitala pozostaje nadal

NIE ROZWIĄZANY

Ośrodek został uruchomiony, ale dalej jedynie w sferze obietnic pozostają prace nad budową oddziału chorób wewnętrznych, położnictwa, itd.

Jednakże, jeśli chodzi o ich los, wydaje się, że kłamka już zapadła, a właściwie nóż chirurgiczny, którym pani premier przecięła wstęgę otwierając szpital. Szpital już jest, a więc sprawy nie ma.

Zaproszeni zostali podzieleni na trzy grupy, którym bankiet ufundowała firma Alcatel, fundator centrali telefonicznej dla szpitala. Wypito olbrzymie ilości szampana przypijając do reklam sponsora.

CZWARTA GRUPA

która została wpuszczona na teren nowego szpitala, to członkowie trzebnickiego Koła Unii Demokratycznej. Jej liderzy przez moment stali się "bramkarzami" dokładnie segregując wchodzących. Z zaskoczeniem przyjęli fakt, że tak wiele osób deklarowało się, jako stronnicy tej partii.

Gdy w środku rozpoczynano "uniijną" kampanię wyborczą, na zewnątrz trwała już ona od dłuższego czasu - ulotki, reklamujące jednego ze swoich kandydatów, wkisał obecnym przedstawiciel SLD.

O 12.30, po krótkiej wizycie w bazylice, premie. Hanna Suchocka, z prędkością 110 km/h, opuściła Trzebnicę.

Marek łapiński

KIEROWNIK GRUPY WYMIANY

między Haps i Obornikami

DZIĘKUJE:

- rodzinom goszczącym Holendrów
 - opiekunom grup: A.Bracisiewicz, A.Cygan, E.Hetman, L.Hauke, T.Gołębiewicz, A.Korczakowi
 - władzom Gminy - szczególnie burmistrzowi E.Jakubiakowi, oraz J.Hendrich, R.Obrockiej, A. Wolikowskiej
 - dyrektorom szkół: B.Syrice, B.Wesołowskiej, A.Korczakowi, i kierownikowi administracyjnemu Szkoły Podstawowej nr.1 R. Pajkowski,
 - dyrektorowi O.O.K. Halinie Muszak
 - dyrektorowi OSiR Adamowi Stockiemu
 - dyrektorowi Domu Dziecka B. Sapkowskiemu
 - firmie "Wagabunda" - p. Grażynie Kral
 - prezesom ZWC "Miś" - M.Urniaszowi i J.Górnemu
 - nadleśniczemu J.Jędrzejczykowi
 - firmie "Browbud" - L.Kamińskiemu i R.Biernatowi
- oraz wszystkim innym, którzy przyczynili się do wspaniałego ukazania gościom naszych okolic.

Ryszard Cymerman

BLIŻEJ HAPS (cd.)

ście też zajęcia sportowe, ognisko, dyskoteka i bankiet pożegnalny. Jak na tydzień - nie mało. W przeddzień powrotu do Holandii przyjechał burmistrz Haps, Peet Berkhout.

Sądząc z ilości wymienionych adresów i wylanych też przy pożegnaniu, można uważać, iż główny cel wymiany - nawiązanie kontaktów między młodzieżą - został osiągnięty.

Co ciekawe - większość naszych dzieci nie ustępowała rówieśnikom z Holandii pod względem znajomości angielskiego.

Zorganizowanie tygodniowych zajęć dla blisko stu osób wymagało zaangażowania wielu ludzi, którym bardzo za to dziękujemy. Zwłaszcza dziękujemy rodzinom goszczącym Holendrów. Rewizyta w Holandii w październiku, o wrażeniach napiszemy.

Kierownik grupy wymiany
- Ryszard Cymerman

DO BURMISTRZA

Trzebnicy są co jakiś czas pytania.

Np. Dlaczego jeździ po południu służbowym samochodem, co widzą i komentują obywatele.

Odpowiedź:

Kierowca pracujący na etacie kończy pracę o 15-tej. Gdy jest potrzeba wyjazdu np. na wieś, wieczorem, łatwiej burmistrzowi pokierować maszyną osobiście, niż płacić kierowcy nadgodziny.

Burmistrz ma czas pracy nieregularny.

Burmistrz Trzebnicy porzucił do różnorodnych firm apel o pomoc w sfinansowaniu operacji kregostupa 14 letniej Małgosi Kaczyńskiej. Potrzeba 40 mln. zł. Numer konta fundacji Rozwoju Rehabilitacji i Ortopedii Dziecięcej w Trzebnicy, ul. Leśna 1:

Bank Przemysłowo - Handlowy S.A. Wrocław nr. 329202-85065-132-3 z dopiskiem, że to dla Małgosi.

PREMIER HANNA SUCHOCKA OTWORZYŁA OŚRODEK REPLANTACJI, MIKROCHIRURGII I CHIRURGII RĘKI W TRZEBNICY

SUKCES

Wydarzenie to już zostało opisane w gazetach, opowiedziane w audycjach radiowych i pokazane wielokrotnie w telewizji. Wszystkie dzienniki radio- we zaczynały się - 29 lipca - od informacji, że pani premier Hanna Suchocka dokonała otwarcia Ośrodka Replantacji, Mikrochirurgii i Chirurgii Ręki w Trzebnicy. Telewizyjne "Wiadomości", "Panorama", "Telekspress" i "Fakty" powtórzyły w swoich relacjach te same obrazy - pani premier przecina chirurgicznym skalpelem biało - czerwoną wstęgę, w asyście profesora Ryszarda Kocięby i profesora Janusza Zaleskiego, wojewody wrocławskiego; pani premier rozmawia z ks. kardynałem Henrykiem Gulbinowiczem; pani premier zwiedza sale chorych z łózkami oczekującymi na pierwszych pacjentów. Telewidzowie zobaczyli również Ośrodek, który został powołany do życia po rekordowo krótkim okresie budowy: duży, dwupiętrowy budynek o interesującej bryle, ze spadzistymi czerwonymi dachami, gustownymi balkonami i wewnętrznymi łącznikami, z górującym, jak wieża, kominem z napisem "Ośrodek Replantacji - chirurgii".

A wszystko zaczęło się w 1971 roku, kiedy to zespół chirurgów kierowany przez dr n. med. Ryszarda Kociębę, ordynatora oddziału chirurgicznego

w Trzebnicy, dokonał pierwszego w Polsce i siódmego na świecie zabiegu przyszczenia odciętej przez piłę tarczową ręki u młodego mieszkańca podtrzebnickiej wsi. Wydarzenie to stało się sensacją medyczną roku, i początkiem zdarzeń, które złożyły się na dramatyczny serial trwający po dzień dzisiejszy.

W kilku następnych latach zabieg replantacji odciętych kończyn wielokrotnie powtórzono. Trzebnicki oddział chirurgiczny - obok przepisanych mu rutynowych czynności związanych z "obsługiwaniem" mieszkańców powiatu trzebnickiego - coraz częściej wykonywał zabiegi przywracające sprawność odciętym lub uszkodzonym kończynom, oraz nadzieję na normalne, aktywne życie wielu chorym. Zespół chirurgów zajął się również dziedziną wymagającą szczególnych kwalifikacji i umiejętności oraz specjalnego wyposażenia: mikrochirurgii ręki. Powstał zespół lekarzy - chirurgów i anesteziologów - oraz pielęgniarek i rehabilitantów, który wypracował unikalne umiejętności i wyjątkową sprawność zespołowego działania. Obok dr med. Ryszarda Kocięby i jego żony - dr Lidii Wilowskiej-Kociębowej (szefowej anesteziologów), zespół ten początkowo tworzyli: dr Piotr Mozalewski, dr Deodat Łapczyński i dr Janusz Kaczm

rzyk, oraz pielęgniarki: siostra Hilga i siostra Natalia. W następnych latach zespół ten poszerzył się o nowych lekarzy i pielęgniarki.

Naturalną konsekwencją tej działalności było powołanie przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej pierwszego w Polsce Ośrodka Replantacji, Mikrochirurgii i Chirurgii Ręki, działającego przy oddziale chirurgicznym trzebnickiego szpitala.

Zabiegi replantacji rąk, a w późniejszych latach i nóg, stały się stałym elementem programu zabiegów operacyjnych, a widok helikopterów sanitarnych dowożących chorych do szpitala - wydarzeniem, do którego przywykli zarówno pracownicy Ośrodka, jak i mieszkańcy Trzebnicy.

Ośrodek od swoich początków jest ściśle powiązany - personalnie i lokalowo - z oddziałem chirurgicznym trzebnickiego szpitala. Oznacza to, że wielogodzinne zabiegi operacyjne wykonywane są obok innych zabiegów, bez dodatkowego wynagrodzenia i specjalnych przywilejów. Ten aspekt pracy osób, które przyjęły na siebie dodatkowe obciążenie, wymaga szczególnego podkreślenia, zwłaszcza w czasach, kiedy wszystko przelicza się na złotówki i wysoko ceni się tzw. "ludzi sukcesu", którzy potrafia się dorobić, "nie brudząc rąk".

Jakie zatem były, i jakie są motywy działania tego - trwającego już 22 lata - zbiorowego wysiłku grupy osób o różnych specjalnościach i kwalifikacjach? Sukces zawodowy? Popularność? Przeświadczenie, że uczestniczy się w wydarzeniach, które będą odnotowane w dziejach polskiej medycyny? Zapewne wśród wielu motywów, które scalają i mobilizują pracowników Ośrodka te motywy mają także znaczenie. Wśród powinności zawodowych pracowników służby zdrowia jest na jednym z pierwszych miejsc wpisany nakaz moralny czynienia dobra. Wartość tego nakazu poświadczył własnym przykładem ofiarni lekarze, znakomici odkrywcy i odane chorym pielęgniarki. Nawet teraz, w końcu XX wieku, ta wysoka ocena moralna w środowisku medycznym obowiązuje. I zobowiązuje.

Ośrodek Replantacji, Mikrochirurgii i Chirurgii Ręki, wraz z oddziałem chirurgicznym, zajmował do niedawna część pomieszczeń trzebnickiego klasztoru. W czerwcu 93 roku doszło do nagłego zamknięcia oddziału i pośpiesznej ewakuacji chorych do innych szpitali. W jednej ze sal oberwał się fragment sufitu i spadł na łóżko, które na całe szczęście akurat było puste. Ta, opisana już przez prasę codzienną, katastrofa budowlana, była epilogiem trwających już od lat problemów, z jakimi boryka się trzebnicki klasztor. Najpierw zarysowały się i popękały ściany głównego budynku, a następnie zaczęły pękać ściany budynków pomocniczych. Podjęte prace zabezpieczające nie na wiele się zdały. Od kilku miesięcy prowadzone są, zakrojone na szeroką skalę, prace budowlane, które powinny ocalić liczący już 250 lat budynek trzebnickiego klasztoru.

Od kilku już lat prognozy ekspertów były jednoznaczne: oddziały szpitalne zajmujące główny budynek, a zatem oddział chirurgiczny (z Ośrodkiem), oraz oddział położniczo - ginekologiczny (z oddziałem noworodkowym), muszą być przeniesione do innych pomieszczeń. Licytowano w myślach oraz prześciganą w mniej lub bardziej sensownych rozwiązaniach. Pisałem już w "Okolicach" o tych bezskutecznych i bezsensownych zabiegach. Na koniec zdecydowano, że najlepszym rozwiązaniem sytuacji oddziałów (a także Ośrodka), będzie... ich likwidacja.

I wtedy okazało się, że profesor Ryszard Kocięba jest nie tylko znakomitym chirurgiem, ale również dyplomatą i menedżerem. W maju 1992 roku powstała fundacja "Nie jestem sam", która zaczęła gromadzić środki finansowe zarówno od bogatych sponsorów, jak również od osób, które przekazywały na Ośrodek drobne oszczędności. Patronat nad budową nowego Ośrodka Replantacji, Mikrochirurgii i Chirurgii Ręki w Trzebnicy objęły osoby o wysokim prestiżu i również wielkich wpływach: ks. kardynał Henryk Gulbinowicz, Władysław Frasyniuk, burmistrz Trzebnicy Henryk Jacukowicz, profesor Leon Kieres, profesor Jan Miodek i wojewoda wrocławski - profesor Janusz Zaleski. Jeszcze nigdy nie zdotano zgromadzić i zjednać dla jednej idei tak wielu wpływowych protektorów.

Kilka miesięcy później uzyskano zapewnienie pani premier Hanny Suchockiej, że przeznaczą na budowę Ośrodka, z funduszy centralnych 40 mld. zł, i wesprze inicjatywę swoim autorytetem. W listopadzie 1992 roku przystąpiono do budowy Ośrodka na fundamentach dawnego trzebnickiego motelu.

Decyzja o budowie Ośrodka w Trzebnicy nie przez wszystkich została przyjęta z pełną aprobatą. Wytykano, że Ośrodek powstaje na gruzach potrzebnego miastu motelu, na działce, która ogranicza dalszą jego rozbudowę. Upomiano się o los również zagrożonego eksmisją i budynku klasztoru, oddziału położniczo - ginekologicznego, zarzucano, że Ośrodek niewielkiej Trzebnicy jest mniej potrzebny, aniżeli w większym mieście - z odpowiednim zapleczem diagnostycznym. Opinie swoje wypowiadali zawsze niezadowoleni malkontenci, uprzedzeni dziennikarze i zawiedzeni w swoich własnych nadziejach przedstawiciele środowiska lekarskiego. Przypominam te powszechnie znane głosy, bo to jest odpowiednia pora, by na nie odpowiedzieć, lub o nich zapomnieć. Bo przecież w żadnej mierze nie równoważą one poparcia dla budowy Ośrodka, uświęconego jego otwarciem. Trzebnica zyskała placówkę leczniczą znakomicie wyposażoną i zorganizowaną, i placówka ta będzie trwała wartością miasta, służącą wszystkim jego mieszkańcom.

W przemówieniach wygłoszonych podczas otwarcia Ośrodka Replantacji, Mikrochirurgii i Chirurgii Ręki w Trzebnicy, mówiono o sukcesie, który stał się udziałem wielu osób. Zarówno tych, którzy podjęli inicjatywę jego budowy, i uwierzyli w możliwość realizacji tego pomysłu, jak również tych, którzy zbudowali go w rekordowo krótkim czasie i w miarę niskim kosztem.

Na budowę Ośrodka wydano 68 mld. zł, z czego 40 mld. pochodziło z kasy państwowej, a aż 28 mld. pozyskano od ofiarodawców krajowych i zagranicznych. Nazwiska tych najbardziej hojnych utrwalono na tablicach pamiątkowych w hallu budynku. Głównym wykonawcą budowy była wrocławska "Jedynka", a jej kierownikiem mgr inż. Józef Kupiec. Oni są również współautorami trzebnickiego sukcesu, wartymi przypomnienia.

Pani premier Hanna Suchocka w swoim krótkim przemówieniu podziękowała zarówno inicjatorom budowy Ośrodka i jego wykonawcom, jak też i tym, którzy wsparli budowę własnym groszem i własną pracą. "Jesteście wszyscy państwem przykładem sukcesu" - powiedziała na koniec. "I dowodem, że taki sukces można osiągnąć również w Polsce".

Adam Będkowski



EXLIBRIS

Dla Hanny Suchockiej, z okazji jej pobytu w Trzebnicy, trzebnicki grafik Zbigniew Lubicz Miszewski, przygotował, jako prezent, exlibris, który Państwu prezentujemy.



SPORT

W Pęgowie, na boisku sportowym LZS "Zorza" odbył się Gminny Turniej Samorządów Wsi 93 Gminy Oborniki Śl. Uczestniczyło w nim 171 zawodników, sędzią głównym był pan Zygmunt Bartoszewicz, wioletni działacz LZS, w obecnych wyborach - kandydat na postea.

Zwycięskie zespoły otrzymały puchary ufundowane przez Urząd Miasta i Gminy, oraz sprzęt sportowy i dyplomy. Nagrody otrzymali także najlepsi zawodnicy turnieju.

Oto wyniki:

- konkurencje techniczne:

Podnoszenie odważnika:

1. Ryszard Janeczko - Wielka Lipa
2. Piotr Mazur - Pęgów
3. Jarosław Cyran - Pęgów

Strzelanie z wiatrówki:

1. Agnieszka Zeleń - Uraz
2. Jan Wodziński - Gołędzinów
3. Andrzej Duł - Uraz

Rzut łotką do tarczy:

1. Mariusz Zaręba - Uraz
2. Józef Jędrzejczyk - Wielka Lipa
3. Grzegorz Wodziński - Gołędzinów

Strzały na bramkę:

1. Grzegorz Żuk - Wielka Lipa
2. Ryszard Rybak - Gołędzinów
3. Mariusz Węgrzyn - Uraz

Ślalom z piłką na czas:

1. Paweł Rybak - Pęgów
2. Dariusz Wróblewski - Uraz
3. Robert Rzepka - Wielka Lipa

Rzut kulą oburącz do przodu:

1. Ryszard Janeczko - Wielka Lipa
2. Adam Kozak - Pęgów
3. Marek Andreask - Uraz

Przeciąganie liny:

1. Pęgów
2. Uraz
3. Wielka Lipa

Bieg Kobiet - 60 m:

1. Małgorzata Nejwalt - Uraz
2. Agnieszka Zeleń - Uraz
3. Agnieszka Węgrzyn - Uraz

Bieg na 100 m. mężczyzn:

1. Mirosław Kuźeciński - Rościszewice
2. Andrzej Kalisz - Rościszewice
3. Bogusław Słaczka - Pęgów

PUNKTACJA ZESPOŁOWA GMINNEGO TURNIEJU SAMORZĄDÓW WSI:

1. Rada Sołecka - Uraz - 147 pkt.
2. Rada Sołecka - Wielka Lipa 136 pkt.
3. Rada Sołecka - Pęgów - 109 pkt.
4. Rada Sołecka - Gołędzinów - 76 pkt.
5. Rada Sołecka - Rościszewice 20 pkt.

W finale zawodów o mistrzostwo miasta i gminy Oborniki Śl. w piłce nożnej LZS Pęgów przegrał z LZS Rościszewice 0:1, zaś LZS Lubniów wygrał z LZS Wielka Lipa 3:1.

Wyniki końcowe:

- I miejsce - LZS Lubniów
II miejsce - LZS Wielka Lipa

NA GAZIE (cd.)

Wracając na nasze drogi, trzeba powiedzieć o niezwykle, wręcz nieprawdopodobnym wypadku, jaki przydarzył się kierowcy samochodu ciężarowego z naczepą, wiozącego szesnastotonowy ładunek. Na stromym zjeździe ulicy Obornickiej w Trzebnicy, nie zadziałały hamulce. Rozpędzony samochód przejechał całą Obornicką, całą Daszyńskiego - pod prąd, wreszcie, nie mogąc przy tej prędkości skrócić w ulicę Wolności w kierunku Prusic, przekoziołkował kilkakrotnie, rozbijając się doszczętnie. Mieszkańcy Trzebnicy mówią o tym zdarzeniu jak o cudzie, bo i kierowca pechowej ciężarówki w ostatniej chwili wyskoczył z kabiny nie odnosząc właściwie żadnych obrażeń, i pędzący około kilometra przez miasto, w bewładzie, samochód nie wyrządził żadnych szkód. A, jak zeznają świadkowie, tuż przed wjechaniem ciężarówki w ulicę Daszyńskiego, zjechała z niej cysterna wioząca łatwopalny ładunek. Nie trzeba podpowiadać wyobraźni, co stało by się, gdyby w momencie przejazdu obok tworca autobusowego ciężarówka natrafiła na wjeżdżający na plac manewrowy autobus. Kierowca ciężarówki był trzeźwy.

Ostatniego stwierdzenia nie należy czytać jako żartu, bo dokładnie w ciągu pierwszych dwudziestu sześciu dni lipca zatrzymano już czterdziestu dziewięciu pijanych kierowców i dziewięciu pijanych rowerzystów.

Wszystkie przytoczone dane dotyczą jedynie niewielkiego przecież obszaru działania Komendy Rejonowej Policji w Trzebnicy, ale takie duże liczby pijanych na drogach budzą przerażenie. Czyż mamy uważać, że w prawie każdym samochodzie przejeżdżającym przez nasz rejon, siedzi nietrzeźwy kierowca?

I na zakończenie informacja o kilku "normalnych" wykroczeniach i przestępstwach. W tym roku, do lipca, skierowano do kolegium dziesięć wniosków o ukaranie ludzi posiadających bez zezwolenia broń gazową, miotacze gazu i broń pneumatyczną. Przy okazji policja przypomina o konieczności przedtu-

zania pozwoleń na posiadanie broni w odpowiednim czasie.

W pierwszy dniach lipca, na ulicy Żołnierzy Września w Trzebnicy, obywatelowi Niemiec skradziono Audi 80. Kilka dni temu samochód ten został zatrzymany przez straż graniczną w Terespolu. Oczywiście samochód miał już inne tablice rejestracyjne i dokumenty.

Także przed kilkoma dniami w Trzebnicy skradziono następne Audi 100. Policja obawia się, że kradzieże mogą mieć ze sobą związek. Do tej pory takich kradzieży na naszym terenie nie było.

Nadal trwają poszukiwania mieszkańca Trzebnicy Ignacego W., podejrzanego o kilkadziesiąt włamań do sklepów i hurtowni. Poszukiwany prawdopodobnie jest uzbrojony.

Nie maleje liczba włamań do altan i domków na działkach. Wykryto już czterdziestu sprawców, liczba ta byłaby większa, ale nie wszyscy poszkodowani zgłaszają fakt włamania policji.

Wojciech Stolarz

III miejsce - LZS Rościszewice

IV miejsce - LZS Pęgów

oprac. Józef Borowski

29 sierpnia, na boisku sportowym w Pęgowie odejdzie się

WOJEWÓDZKI TURNIEJ SAMORZĄDÓW WSI.

Wstępne - ilościowe - zgłoszenia ekip - do dnia 21 sierpnia w RW LZS we Wrocławiu, tel. 67-18-15.

Otwarcie imprezy nastąpi o godz. 10.30; zgłoszenia zawodników w dniu imprezy w godz. 9.15 - 10.00.

Konkurencje są takie same jak w turniejach gminnych (program takich zawodów - poniżej). W składzie każdej ekipy powinno być minimum trzech członków Rady Sołectwa. Ilość startujących w poszczególnych konkurencjach (oprócz przeciągania liny), ograniczona jest do trzech osób.

Zapraszamy !!!

GMINNY TURNIEJ SAMORZĄDÓW WSI 93

Gminy Trzebnica

Przeprowadzony zostanie 8 sierpnia o godzinie 13.00 na stadionie sportowym w Ujeźdźcu Wielkim. Do 12.30 będą przyjmowane zgłoszenia zawodników do poszczególnych konkurencji. A będzie ich wiele:

- podnoszenie odważnika 17,5 kg - w drużynach 3-osobowych
- strzelanie z wiatrówki na 10 m - drużyna - 2 mężczyźni, 1 kobieta
- rzut łotką do tarczy - drużyna - jak wyżej
- strzały na bramkę o wymiarach 1x1 m - drużyny 3 osobowe
- ślalom z piłką na czas - drużyny 3-osobowe
- rzut kulą oburącz do przodu
- przeciąganie liny - drużyny 5-osobowe

Będą też wyścigi sprinterskie: kobiet na 100 m.

Prawo do udziału w Turnieju mają mieszkańcy wsi zakwalifikowani do reprezentacji. Dokumentację stanowi lista uczestników - mieszkańców danej miejscowości, potwierdzona przez sołtysa i lekarza zezwalającego na udział w zawodach.

Za zdobycie I-III miejsca reprezentacja dostanie okolicznościowe dyplomy i puchary. Wszyscy w nagrodę będą też mieli satysfakcję z udziału w imprezie.

O godzinie 16.00 rozpocznie się też finał rozgrywek o mistrzostwo Miasta i Gminy Trzebnica w piłce nożnej o "Puchar Burmistrza".

Józef Borowski

**Czyszczenie podciśnieniowe
dywanów, tapicerki meblowej
i samochodowej
tel. 12-06-84**

Z KART HISTORII NAJNOWSZEJ

epidemia ospy w roku 1963

15 lipca 1963 roku, w lecie, określanym "latem stulecia" - notowano wtedy najwyższe w latach powojennych miesięczne temperatury i najmniejsze ilości opadów deszczu, zanotowano we Wrocławiu przypadki zachorowania na ospę. Właśnie 15 lipca ogłoszono stan pogotowia przeciwepidemicznego dla Wrocławia i Dolnego Śląska. Także i nasze okoliczności zostały dotknięte problemami związanymi z epidemią. Cytujemy fragmenty książki Jerzego B. Kosa, wydanej przez wydawnictwo "Silesia" p.t. "Epitafium dla Ospy".

"Mój macierzysty szpital w Będkowie objęty został kwarantanną. Przed dwoma dniami przywieziono chorą na wirusowe zapalenia wątroby. Wczoraj rozpoznano u niej ospę oraz zarządzono izolację chorych i personelu. W powiatowej stacji Sanitarno-Epidemiologicznej wprowadzono całonocowe dyżury i pełną gotowość wszystkich zespołów.

Do północy objechałem samochodem ważniejsze placówki lecznicze. Wszędzie odczuwano się podniecenie i niepokój; wszędzie zadawano pytania, na które nie miałem odpowiedzi. W szpitalu powiatowym zgłoszono kłopoty z obsadą pielęgniarską, dwu lekarzy nie wróciło z urlopów; prawdopodobnie wyjechali do Bułgarii. W szpitalu zakaźnym w Będkowie milicjant stojący przy bramie uważnie sprawdzał moje dokumenty. Podwórze między budynkami przegrodzone było linami. Na głównym budynku wywieszono tablicę: "Kwarantanna. Wstęp wzbroniony". Na szczęście poza strefą ochronną pozostały boczne pawilony, w których mieścił się oddział III, kuchnia, pralnia i laboratorium. Kierowniczką kuchni, pani Irena Kuriata poczęstowała mnie herbatą i drożdżowymi ciastkami. Pracownicy kuchni uniknęły izolacji. (...)

W nocy rozmowa telefoniczna z dr Stanisławem Penarem, nowe informacje o sytuacji we Wrocławiu. Przy końcu rozmowy dowiaduję się, że poza kierowaniem akcją przeciwepidemiczną na terenie powiatu trzebnickiego, mam również pełnić obowiązki konsultanta rejonowego na północnym obszarze Dolnego Śląska. Wiadomość tę przyjąłem bez zdziwienia, byłem bowiem jedynym specjalistą chorób zakaźnych na tym terenie. Przekazałem jedynie prośbę, że chcę zobaczyć chorych na ospę, bo jeszcze nigdy ich nie widziałem. Zobaczyłem ich w szpitalu w Szczodrem. (...)

... rozmowa z Oleśnicy. Przez okno podają mi ekwipunekiem.

Na wiejskiej drodze zbiegowisko ludzi - stoją, siedzą w rowach. Wjeżdżamy na podwórze. Przebiegam się w samochodzie, aby zaoszczędzić emocji gapiom stojącym za płotem. Kobieta leży na łóżku zasłanym poduchami. W półmroku pokoju ledwie widzę jej twarz. Odchylam zasłony w oknach. Czyżby ospa? Oglądam i szczegółowo badam chorą. Wypytyuję o kontakty. Kobieta podaje znajome nazwiska z rejestru chorych. Jeszcze raz analizuję wszystkie informacje. Wzywam drogą radiową karetkę z Wrocławia. Zarządzam izolację osób przebywających w mieszkaniu. Stało się."

"Epitafium dla ospy" Jerzy Bogdan Kos, Wydawnictwo "Silesia" Wrocław 1991.

KRONIKA ROKU JADWIGAŃSKIEGO

Niewątpliwym wydarzeniem Roku Jadwigańskiego będzie międzynarodowe sympozjum naukowe "Święta Jadwiga w dziejach i kulturze Śląska", którego organizatorami są: Uniwersytet Wrocławski, Papieski Fakultet Teologiczny we Wrocławiu oraz Sanktuarium świętej Jadwigi w Trzebnicy. Sympozjum odbędzie się w dniach 21 - 23 września we Wrocławiu i w Trzebnicy. Komitet honorowy sympozjum stworzyli: ks. kard. Henryk Gulbinowicz, bp. prof. Alfons Nossol, bp. dr. Józef Rybak, wojewoda wrocławski prof. Janusz Zaleski, przewodniczący Sejmiku Samorządowego prof. Leon Kieres, prezydent Wrocławia Bogdan Zdrojewski, konsul generalny Niemiec dr Bruno Weber, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. dr Wojciech Wrzesiński oraz rektor Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu ks. prof. dr Ignacy Dec. Natomiast pracami Komitetu Organizacyjnego kierują: ks. prof. dr Józef Swastek (przewodniczący), prof. dr Kazimierz Bobowski, ks. dr Antoni Kiełbasa, dr Michał Kaczmarek, mgr Marek Wójcik, mgr Agata Tarnas-Tomczyk.

Udział w sympozjum zapowiedzieli naukowcy z kraju i zagranicy. Przewiduje się wygłoszenie 32 referatów. Pierwsza sesja obrad - 21 września - odbędzie się w auli Papieskiego Fakultetu Teologicznego, natomiast druga - 22 września - w Auli Leopoldina Uniwersytetu Wrocławskiego. Obrady trzeciej sesji - 23 września - odbędzie się w pięknej sali refektarza trzebnickiego klasztoru. Uczestnicy spotkania zwiedzą bazylikę i klasztor, a także - 25 września - odbędą wycieczkę szlakami św. Jadwigi.

Trwają przygotowania do wystawy: "Kult św. Jadwigi w Trzebnicy". Historycy sztuki - mgr Romuald Kaczmarek i mgr Jacek Witkowski, korzystający z pomocy ks. dr Antoniego Kiełbasy oraz Matki Generalnej trzebnickiego klasztoru Bernardy Janusiewicz opracowali wstępną koncepcję wystawy i dokonali wyboru eksponatów przewidzianych do ekspozycji. Znajdą się wśród nich obrazy i rzeźby przedstawiające św. Jadwigę, z najstarszą gotycką figurą

św. Jadwigi z XV w., relikwiarze, przedmioty związane z Jej osobą, m.in. szklaneczka, płaszcz książęcy, figurka Dzieciątka Jezus w barokowej kołysce, portrety bardziej zasłużonych opatek, starodruki i rękopisy związane z kultem św. Jadwigi, wreszcie - dary papieskie i pielgrzymie dla Sanktuarium. Wiele z tych przedmiotów będzie po raz pierwszy udostępniona zwiedzającym. Otwarcie wystawy nastąpi 26 września, a jej miejscem będzie trzebnicki klasztor.

Aktor i reżyser Jan Blecki, wraz z zespołem aktorów, oświetleniowców i aktorów, przygotowuje widowisko plenerowe "Przez miłość do Boga", które będzie prezentowane przed bazyliką 2 października. Będzie to widowisko typu "światło i dźwięk", nawiązujące do formy słuchowiska radiowego i wykorzystujące naturalną scenografię miejsca. Autorem scenariusza jest Jan Blecki, w nagraniu głosów i scen dialogowych wezmą udział aktorzy scen wrocławskich. W przygotowaniu bierze udział grupa zakonnica z s. Teodozją i s. Agatą.

19 września w berlińskiej katedrze p.w. świętej Jadwigi odbędą się uroczystości związane z 750 rocznicą śmierci Patronki. Dzień wcześniej kazanie wygłosi ks. dr. Antoni Kiełbasa; myślą przewodnią kazania będzie "świadeństwo św. Jadwigi. Dobroć ponad granicami".

Warto przy okazji przypomnieć, że katedra św. Jadwigi była poświęcona w 1773 r. przez biskupa Ignacego Krasickiego

Bazylikę św. Jadwigi, podczas swojego pobytu w Trzebnicy, zwiedziła pani premier Hanna Suchocka. Wizyta ta nie była ujęta w oficjalnym programie jej pobytu; po sanktuarium oprowadzali ją ks. diekani Wawrzyniec Bochenek i ks. dr Antoni Kiełbasa.

Jerzy B. Kos

Sklep

„za torami”
☎ 102 788

Ogród"

Oferuje:

- nasiona warzyw
- nasiona rolne
- drzewka i krzewy
- środki ochrony roślin

Oraz:

- rury ocynkowane
- rury czarne
- skrzydła drzwiowe
- łańcuchy
- śruby
- nakrętki
- gwoździe
- armaturę sanitarną
- kształtki
- drut i siatkę itp.

Zakład Poligraficzny GROMADUK

Poleca swoje usługi
w zakresie druku
offsetowego
książek
broszur
ulotek
wizytówek
druków firmowych
nadruków na papierach
samoprzylepnych

zapewniamy miłą i
kompletną obsługę
**CENY
KONKURENCYJNE
ZAPRASZAMY**
Oborniki Śląskie,
ul. H. Sawickiej 10
tel. 10-25-34

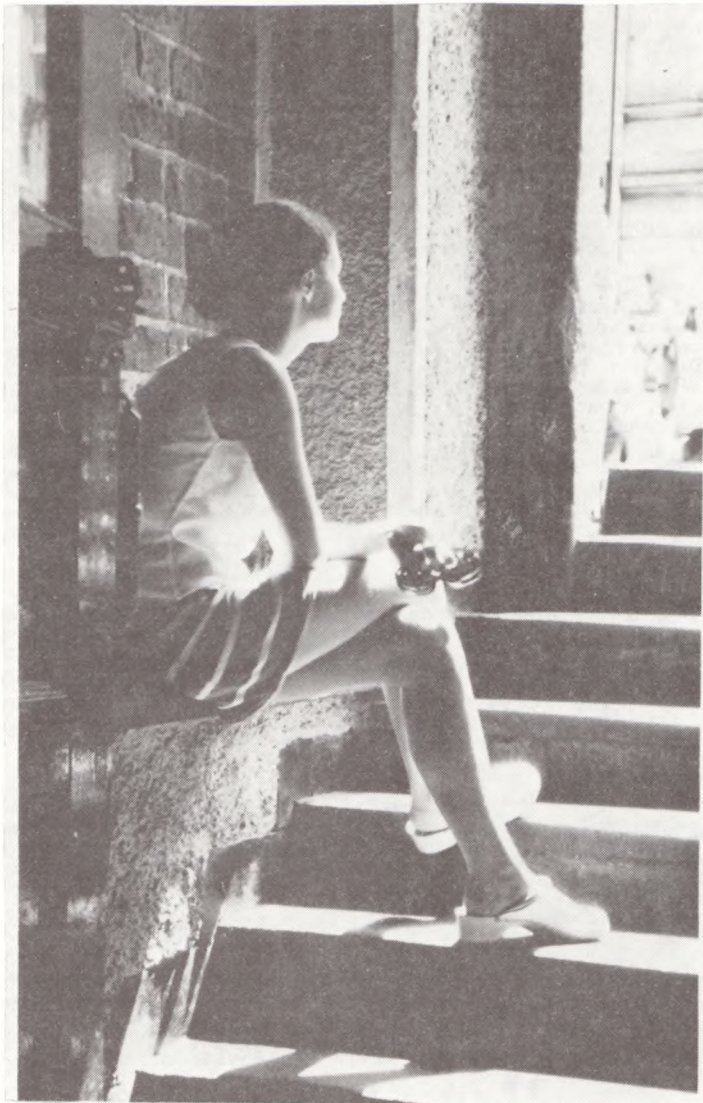
VIDEOPLOWANIE I
FOTOGRAWOWANIE
różnych uroczystości

Roman Chandoha

ul. Wojska Polskiego 20
TRZEBNICA
tel. 12-19-02

SKLEP

nawiąże współpracę z
producentami w/w rzeczy
Dewiza sklepu "Ogród"
to: mała marża-duży
obróć!



fot. Marek Długosz

ZIELARZ RADZI

w drugiej połowie sierpnia oraz we wrześniu zbieramy: jagody bereberysu, borówki, jeżowca, szklaku, kłącza perzu, pięciornika, kurzyśladu, tataraku, korzenie biedrzeńca, dzięgla, kozłka lekarskiego, łopianu, mydlenicy i żywokostu, liście: babki, owoce maliny i dzikiej róży, oraz ziele krwawnika, pokrzywy, rdestu ptasiego, świetlika lekarskiego i tannika.

ŚWIETLIK LEKARSKI

Co strona, to inna nazwa: świetlik łąkowy, świeczki, ptasie oczka, złodziej mleczny, oczanka, świetnik, eufrazja.

W średniowieczu pisano, że świetlik "suchość i zapalenia oczu leczy", oraz "zły wzrok poprawia".

Świetlik znam od dzieciństwa, gdyż mój ojciec, który miał kłopoty z oczami, chodził ze mną pod koniec sierpnia zbierać na łąkach świetlik. Dobre rezultaty daje połączenie świetlika z kwiatem rumianku. Trzeba zmieszać dwie łyżeczki świetlika z łyżeczką rumianku, rozgrzać je wrzątkiem i okładać oczy. Najlepiej robić to wieczorem, przed snem. Mieszankę tę można stosować w przypadku dłuższego zmęczenia oczu, np. po długiej pracy naukowej lub długotrwałym szyciu.

Znakomity zielarz, prof. Jan Muszyński, swego czasu dziekan wydziału farmaceutycznego Uniwersytetu Łódzkiego, polecał napar z mieszanki ziół ze świetlikiem na sklerozę - radził mieszać:

- ziele świetlika - 60 g
- jemiołę - 60 g
- liść borówki - 100 g
- ziele dziurawca 100 g

Zalecał picie trzech szklanek naparu dziennie.

LISTY, LISTY, LISTY

Szanowna Redakcjo!

Pośród nas mieszkają ludzie, którzy przeżyli już sporo lat. Czy nie możnaby odnotowywać tego w naszym dwutygodniku?

Np. Imię i nazwisko, 95 lat (przykładowo), miejsce zamieszkania. I króciutkie gratulacje.

Łączę serdeczne pozdrowienia

Józef Stopyra

Od Redakcji:

Pomysł zacny i będziemy próbowali go zrealizować. Na razie przypominamy, że zawsze, darmowo, na naszych łamach można składać życzenia, ogłoszenia towarzyskie, kulturalne i tym podobne.

Moc pozdrowień z pobytu na obozie w Lubocieszu koło Gorzowa Wielkopolskiego przesyłają Redakcji i Czytelnikom uczestnicy i kadra obozu Zarządu Gminnego Towarzystwa Przyjaciół Dziecka z Prusic.

Od Redakcji:

Trochę zaniedbaliśmy, przyznajemy, na naszych łamach sprawy Pruskie, ale wynika to też stąd, że wśród ponad czterdziestu stałych współpracowników gazety, nie ma nikogo z Prusic. A trudno robić coś na siłę... Tym niemniej mamy pewne pomysły na zmianę tej sytuacji.

Kupię motorynkę. Oborniki Śl. ul.M.C.Skłódowskiej 81.

Przemysław Szmagała.

Od Redakcji:

Mamy nadzieję, że się uda.



Przedwojenne fotki z Obornik Śląskich



Z TEKI TEŚCIA

1. *Wszyscy jesteśmy za świadomym macierzyństwem, i chcemy, żeby macierzyństwo zawsze było świadome...*

2. *Dobrze byłoby, żeby również ojcostwo było świadome. Niekiedy nawet to się udaje.*

Często jednak fakty prześcigają świadomość. I wtedy to nie jest ojcostwo w pełni świadome.

3. *Dziadostwo... to znaczy dziadkstwo tym samym bywa często nieświadome, ale w końcu, kto pyta dziada... to znaczy dziadka o zdanie...*

● *Chciałbym, żeby walcząc o świadome macierzyństwo, pamiętać, że dziadek też chciałby być świadomy...*

Ale namacilem, może lepiej pojechać na działkę?

KLIN



OBORNICKI OŚRODEK KULTURY

55-035 OBORNIKI ŚLĄSKIE, UL. DWORCOWA 26, TEL. 10-12-51



WAKACJE W OOK

~~Filmy dla dzieci~~
~~codziennie godz. 11.00~~
~~Klub Czerwonego~~
~~Kapturka~~

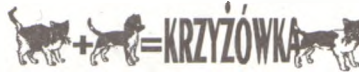
~~Dyskoteki dla~~
~~dzieci - sobota,~~
~~niedziela godz.~~
~~16.00 - 18.00~~

Dyskoteka dla młodzieży

godz.
20.00



wtorek, czwartek,
sobota, niedziela



DLA DZIECI...

W związku z tym, iż nasza gazeta trafia także do młodszych czytelników, pan Kazimierz Grabala przygotował krzyżówkę także dla nich. Oto ona. Na rozwiązanie czekamy dwa tygodnie - później rozlosujemy nagrodę - niespodziankę.

Poziomo:

1.Na plaży jest go wiele, 4.Fragment wyścigu kolarskiego, 6.Stolica Dolnego Śląska, 8.Dziewczyna z elementarza, 9.Papuga, 10.Dzieci często na nim ćwiczą na podwórku. 11.Kwitną pięknie w maju, 12.Duża żaba, 13.Błyszczą nocą, 14.Może być wielka, telewizyjna, w klasy... 15.Kołczasty zwierz, 17.Niesione w ręku kwiaty, 20.Potrzebny do nauki historii i geografii. 21.Ptak wiosenny.

Pionowo:

1.Uczeń tego płynu nie pije... 2.Np.szwajcarski, 3.Nauka przed egzaminem, 4.Zona Adama w raju, 5.Jasna łączka wśród lasu, 6.Siedziba papieża, 7.Laba w lecie, 14.W gwarze uczniowskiej - dwójka, 16.Drapieżnik z rodziny kotów, 18. ...ma kota, 19.Wada wzroku.

Hasło ukryte jest pod literami:

1A, 3D, 5E, 7H, 7D, 9H, 3G, 9D - 8I, 2F, 8L - 3I, 1B, 4A, 11E, 9C, 5H

Nagrodę książkową za rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru otrzymuje pan Jeremi Nowak z Chojnic, ul. Krzywoustego 12. Zatem nawet na wczasach optaca się rozwiązywać krzyżówki...

ŻYCIE ROLNIKA

a dokładnie ten fragment, który można nazwać

"ROLNIK W URZĘDZIE"

Wchodzę do biura
"Dzień dobry Pani"
Pani brwi marszczy
I ani, ani...

Więc znów się kłaniam
i "Pochwalony"
Pani ni mru, mru...
- stoję speszyno.

"Ja proszę Pani
Mam tu pytanie...
Chciałem o ulgę
Złożyć podanie".

"Teraz podania
Przyjąć nie mogę -
Gotuję przecież
Na kawę wodę"

"Proszę zatrzymać
Swoje podanie
- Za chwilę będę
Jadła śniadanie".

"Niech Pan poczeka
Na korytarzu
Kawy nie mogę
Wypić od razu!". (bo gorąca - przyp. red.)

Po trzech kwadransach
Pani mnie woła
No i jest trochę
Bardziej wesoła.

Bo coś kochani
Bracia - rolnicy
Chłopskiego czasu
Nikt nam nie liczy.

Złozysz podanie
- Musi poleżeć
Chcesz coś załatwić
- Musisz posiedzieć.

No i tu morał
Z tego wynika:
Tak się traktuje
Chłopa - rolnika.

Za dwa tygodnie
- Moi kochani
Na tej to stronie
Znów się spotkamy.
O czym wiersz będzie
- Mam tajemnice
Idźcie do kiosku
Po "Okolice"...

Jan Saladra



A B C D E F G H I K L

1	1			2		3		4		5
2										
3			6					7		
4	8							9		
5			10							
6	11					1			12	
7			15							
8	14							15		16
9			17	18				19		
10										
11	20							21		

"OKOLICE"

Redaguje kolegium: Bogusław Wróbel (red.nacz. Oborniki Śl.), Jerzy B. Kos (Trzebnica), Wojciech F.Złomek (Trzebnica), Zbigniew Lubicz-Miszewski (Trzebnica). Fotografie: Marek Długosz, Roman Chandoła. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Przedsiębiorstwo A.N.T. Druk: Zakład Poligraficzny, Tomasz Kuliński, Brzeg Dolny, Rynek 11. Adres redakcji: Oborniki Śl., ul. Dąbrowskiego 25. tel. 10-26-90. Skład komputerowy: Zbigniew Muszak tel. 10-11-64. Rysunki: Krzysztof Czarkas, Stanisław Babczyński, Monika Małemu, Jolanta Beresant.